

---

# Zjazd Rzeczników Dyscyplinarnych

---

Palestra 5/8(44), 94-103

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## C. Zjazd Rzeczników Dyscyplinarnych

W dniu 27 maja 1961 r. odbył się w Warszawie Zjazd rzeczników dyscyplinarnych wojewódzkich rad adwokackich.

Zebranie otworzył o godz. 10 Wiceprezes NRA adw. Natan Ceranka, który powitał przybyłych na obrady rzeczników dyscyplinarnych oraz gości: podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości ob. Kazimierza Zawadzkiego, przedstawicieli tegoż Ministerstwa: sędziego Duszyńskiego i sędziego Myczkowską, przedstawicieli Generalnej Prokuratury w osobach dyrektora Chigrina i prok. Madeya, pierwszego sekretarza POP przy Radzie Adwokackiej w Warszawie adw. Ejcharta oraz zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego NRA.

Podkreśliwszy znaczenie odpowiedzialnej i trudnej pracy rzeczników dyscyplinarnych, Wiceprezes Ceranka zapewnił zebranych, że Naczelna Rada Adwokacka zawsze będzie udzielać rzecznikom swej pomocy i poparcia.

Następnie Wiceprezes Ceranka oddał przewodnictwo obrad rzecznikowi dyscyplinarnemu NRA adw. Z. Skoczko.

Obejmując przewodnictwo, adw. Skoczek przypomniał, że poprzednia narada rzeczników dyscyplinarnych odbyła się w dniu 25 października 1958 r. Od tego czasu wiele się zmieniło zarówno w pracy rzeczników, jak i w ogólnej sytuacji adwokatury. Nowa sytuacja wkłada nowe obowiązki na organa adwokatury, a więc i na rzeczników dyscyplinarnych, którzy są członkami organów adwokatury. Dlatego słuszne i potrzebne było zwołanie na dziś narady rzeczników celem zastanowienia się nad najważniejszymi aktualnymi problemami adwokatury i wyciągnięcia odpowiednich wniosków koniecznych do właściwej pracy w tej dziedzinie.

Podstawą naszej pracy — mówił dalej adw. Skoczek — jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów. Niektóre przepisy tego rozporządzenia budzą wątpliwości. Na przykład stosownie do przepisu § 11 rozp. dochodzenie prowadzi rzecznik, a według przepisu § 8 pkt 3 — rada adwokacka. Przepisy k.p.k. mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed komisjami dyscyplinarnymi (§ 5 rozp.), z czego można by wyprowadzić niesłuszny wniosek, że nie stosuje się ich w toku dochodzenia.

W małych liczbowo izbach adwokackich, gdzie wszyscy adwokaci dobrze się znają, są trudności w pracy rzeczników, gdyż muszą oni prowadzić nieraz dochodzenie przeciwko swym bliskim kolegom. W związku ze zwróconą przez Ministerstwo Sprawiedliwości uwagą na ten stan rzeczy Naczelna Rada Adwokacka powzięła uchwałę zabraniającą prowadzenia dochodzenia przez tych rzeczników lub ich zastępców, którzy należą do tego samego zespołu, do jakiego należy obwiniony. Chciałbym, aby zebrani wypowiedzieli się dziś co do zasady, która mogłaby się znaleźć w projektowanym przez Ministerstwo nowym rozporządzeniu. Chodzi o to, by podporządkować pod względem dyscyplinarnym niektóre małe izby większym izbom. Stworzono by w ten sposób 4—5 dużych ośrodków dyscyplinarnych, przy czym zastępcy rzecznika dyscyplinarnego urzędujący w małych izbach wykonywaliby szereg zleconych im czynności, np. przesłuchania, oględziny akt itp.

Następnie mówca poruszył sprawę Regulaminu pracy rzeczników, uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w grudniu 1960 r., i prosił o wypowiedzenie się na temat zalet i wad tego Regulaminu, po czym podkreślił, że przyjęty ostatnio

przez NRA Zbiór zasad etyki adwokackiej będzie miał wielkie znaczenie dla praktyki dyscyplinarnej. Trzeba przyjąć jako zasadę, że postępowanie adwokata sprzeczne z tym Zbiorem powinno być uważane za przewinienie dyscyplinarne.

Ale poza tymi przepisami, które stwarzają nową dziedzinę w pracy rzeczników, należy powiedzieć, że pewne nowe obowiązki wynikają z nowej, ogólnej sytuacji w adwokaturze. Czym charakteryzuje się ta nowa sytuacja? Tym, że adwokaturze stawia się w chwili obecnej większe wymagania niż dotychczas, i to zarówno w zakresie etycznym i zawodowym, jak i ideologicznym. Pewne zjawiska ujemne spotykane w adwokaturze ocenia się obecnie według kryteriów wyższych od dotychczasowych. Z tego wynikają też i pewne obowiązki dla rzeczników. Na tym tle zwłaszcza dwa rodzaje przewinień wymagają obecnie zwrócenia baczniejszej uwagi: sprawa nadużywania wolności słowa i sprawa właściwego przestrzegania przepisów finansowych, podatkowych itd.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę przewinień, to trzeba powiedzieć, że w wypadkach nadużycia wolności słowa zawsze wyciągaliśmy konsekwencje. Wystarczy nadmienić, że połowa dochodzeń dyscyplinarnych to sprawy o nadużycie wolności słowa, chociaż należy jednocześnie dodać, że wiele skarg jest oczywiście niesłusznych, a niektóre z nich mają nawet charakter fałszywych doniesień do rad adwokackich.

Druga sprawa — to naruszanie przepisów finansowych przez: nieodprowadzanie wszystkich należności do zespołów, pobieranie należności poza zespołem oraz inne jeszcze niedokładności natury finansowej. Te sprawy są dość liczne, a będą jeszcze liczniejsze po wejściu w życie rozporządzenia o taksie adwokackiej. Trzeba na te sprawy zwrócić uwagę i oczywiście odpowiednio je ścigać. Nie można tu dać żadnych wskazówek ogólnych. Doświadczenie kolegów wskaże właściwą drogę postępowania. W zasadzie należy wyciągać konsekwencje najbardziej ostre i surowe, jakie wyciąga się za czyny popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Do wypadków drobnych trzeba jednak ustosunkować się z ostrożnością i umiarem.

W końcu swych wywodów adw. Skoczek zwrócił się do rzeczników, aby podjęli dyskusję nad poruszonymi sprawami.

Z kolei przewodniczący oddał głos Wiceministrowi K. Zawadzkiemu, który na wstępie swego przemówienia podkreślił, że praca rzeczników jest trudna, *par excellence* społeczna i bardzo ważna. Jest ona trudna dlatego, że rzecznicy prowadzą dochodzenia czy też popierają oskarżenia przeciwko swym kolegom, ale trud rzeczników jest najbardziej potrzebny i pożyteczny dla samej adwokatury. Społeczeństwo chce widzieć, że sami adwokaci odcinają się od nieodpowiedniego zachowania się pewnych jednostek i potępiają także ich zachowanie się, starając się oczyścić swe środowisko od ludzi, którzy ściągają na całą adwokaturę szereg poważnych zarzutów. Dlatego proszę Was — mówił dalej Minister Zawadzki — byście się nie zrażali trudami i nie kierowali ani względami fałszywego koleżeństwa, ani dobrym sercem, bo dobre serce trzeba mieć dla dobra całej adwokatury i sprawy. W ciągu ostatnich 2 lat komisje dyscyplinarne orzekły bardzo znikomą ilość wydaleń z adwokatury. Tam, gdzie jesteście przekonani o winie, stawiajcie sprawę bezkompromisowo, bo tym oddacie przysługę ogółowi adwokatury. Nie należy czekać na to, że prokurator wyręczy rzecznika, bo to jest zadanie rzecznika, który jest ramieniem rady adwokackiej. Sięgajcie do środków najbardziej drastycznych w stosunku do ludzi, którzy nie dają gwarancji należytego wykonywania zawodu i powinni być wyeliminowani.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dotychczasowe przepisy nie zawsze są jasne i kompletne i dlatego mieliśmy zamiar nowelizacji rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym. Ale na tle istniejącej potrzeby kompleksowego uregulowania całego szeregu zagadnień adwokatury, która to potrzeba spowoduje zapewne wydanie nowej ustawy o ustroju adwokatury, nie byłoby celowe na okres kilku czy kilkunastu miesięcy nowelizować rozporządzenie, skoro w nowej ustawie niektóre sprawy zostaną rozwiązane inaczej. Chodzi o to, by uczynić postępowanie dyscyplinarne bardziej szybkim i skutecznym. Trudno mi w chwili obecnej, przed opracowaniem tych zagadnień, zajmować ostateczne stanowisko.

Rzecznicy są zawaleni masą drobiazgów, od których można by ich odciążyć i część uprawnień przekazać kierownikom zespołów. W pewnych sprawach można by upoważnić dziekanów do wymierzania kar. Dopiero poważniejsze sprawy trafiłyby do komisji dyscyplinarnych. Rzecznicy powinni w sposób koleżeński wpływać na komisje dyscyplinarne, by dla dobra sprawy współpracowały z prokuratorami, którzy spełniają swą rolę w postępowaniu dyscyplinarnym w ramach ustalonych uprawnień. Nie chcę, by to było tak zrozumiane, żeby prokurator zastępował rzecznika, bo ma on tylko uzupełniać jego działanie i pomagać mu.

Zdarzają się wypadki, że w sprawach wszczętych na polecenie Ministra Sprawiedliwości rzecznik nie zapoznaje Ministra z dochodzeniem i sam wnosi akt oskarżenia bez uzgodnienia, co wymagało wydania zarządzeń. Najlepszym sposobem zawiadamiania o wynikach dochodzenia jest przedstawienie projektu aktu oskarżenia z dołączeniem akt dochodzenia. Zdarza się też, że rzecznik nie ustosunkowuje się wcale do nowych zarzutów ujawnionych w toku dochodzenia wszczętego na polecenie Ministra czy na skutek skargi innych osób, tak jak by te nowe zarzuty go nie obchodziły.

Dobrze się stało, że dzisiejsze zebranie odbywa się po uchwaleniu Regulaminu pracy rzeczników i po uchwaleniu Zbioru zasad etyki adwokackiej. Chciałbym gorąco zaapelować do kolegów, aby nie uważali, że ten Zbiór stanowi wyłączny spis wykroczeń i że to, czego nie ma tam, nie podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nie ma potrzeby umieszczania w zbiorze czynów, które są przestępstwami lub które ogół uznaje za nierzetelne i niezgodne z godnością wykonywania zawodu. Mec. Skoczek wspominał już, że na tle nowego rozporządzenia o taksie będą powstawały sprawy nowego rodzaju.

Za pierwszoplanową trzeba uważać sprawę rzetelności, i to zarówno w stosunku do państwa, jak i do klienta. Ukrywanie dochodów uważamy za bardzo poważne przewinienie i nie zawahamy się sięgać do zawieszenia, bo są to sprawy, które szkodzą całej adwokaturze. To jest konieczne, aby odwrócić odium od ogółu adwokatury, od tych, którzy pracują rzetelnie.

Należy też zwrócić dużą uwagę na sprawy rażącego zachowania się w sądzie i na jaskrawe naruszenie wolności słowa. W tych sprawach trzeba występować bardzo szybko i zdecydowanie. Adwokat jako obrońca musi być rzetelny i musi wyczerpać wszystkie swe możliwości, korzystając z wolności słowa, ale w granicach prawa i rzeczowej potrzeby, taktu, powagi i spokoju. Nieprzestrzeganie tych zasad nie przyczynia się do podniesienia godności zawodu.

Dobrze się stało, że powołana przez Naczelną Radę Adwokacką komisja zajmie się sprawą sposobu obrony w wielkich procesach gospodarczych, bo społeczeństwo wstrząśnięte jest wysokością szkód i stanowiskiem osób zamieszanych w tych procesach.

W dalszym ciągu swego przemówienia Minister Zawadzki poruszył sprawę wymierzania kar przez komisje dyscyplinarne podkreślając, że przeważająca część rewizji nadzwyczajnych wniesionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości od pra-

womocnych orzeczeń komisji dyscyplinarnych (13 rewizji od wyroków Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i 24 od wyroków wojewódzkich komisji dyscyplinarnych) została przez Sąd Najwyższy uwzględniona, i to na niekorzyść obwinionych, prócz jednego wypadku. Świadczy to o tym, że niektórzy rzecznicy nie odwołują się od rażąco niskich kar. Gdyby rzecznik zaskarżył rażąco niski wymiar kary, to nie zachodziłaby potrzeba zwracania się do Sądu Najwyższego. Wywody swe Minister zilustrował szeregiem konkretnych spraw, w których za poważne przewinienia komisje wymierzały niskie kary. Przedstawił też stosunek ilościowy rewizji Ministerstwa w odniesieniu do poszczególnych izb adwokackich. W zestawieniu tym pierwsze miejsce zajmuje Kraków, drugie Warszawa, następnie Poznań, Opole, Rzeszów, Kielce i Zielona Góra. Najmniej zastrzeżeń do pracy rzeczników i komisji dyscyplinarnych ma Ministerstwo w stosunku do Bydgoszczy i Gdańska. Często też odwołania od orzeczeń I instancji wnosi prokurator, a nie rzecznik.

Minister Zawadzki podkreślił dalej, że rzecznicy powinni zajmować się również sprawami, w których sądy nie dopatrzyły się przestępstwa ze strony adwokata, ale sprawy te czasem kompromitują oskarżonego jako adwokata. Należy więc badać, czy nie zachodzą okoliczności, które powinny spowodować wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego.

Przyznać trzeba — powiedział Minister — że w ostatnim półroczu zaznaczyła się znaczna poprawa, jeśli chodzi o wyrokowanie komisji dyscyplinarnych i działalność rzeczników.

W zakończeniu swego przemówienia Minister Zawadzki raz jeszcze zaapelował do rzeczników, aby nie zniechęcali się do swej pożytecznej i trudnej pracy, tam zaś, gdzie powstają okoliczności mogące podrywać zaufanie do rzecznika — żeby dla dobra sprawy składali swe funkcje w inne ręce. Życzę Panom owocnych obrad i nie wątpię, że wynikiem obrad będzie poprawa pracy rzeczników i komisji dyscyplinarnych, bo Wasz stosunek do orzeczeń komisji, zwłaszcza w formie odwołań, ma istotny wpływ na kształtowanie się orzecznictwa komisji.

W dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami pierwszy zabrał głos adw. Trojanowski, który m. i. podkreślił, że w Izbie poznańskiej utarła się praktyka, iż rzecznik jest skrepowany stanowiskiem rady adwokackiej, która uważa, że kwestia wniesienia odwołania od orzeczeń komisji należy do rady. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia. Z jednej strony rzecznik wszczynają dochodzenie, a z drugiej strony mówi się, że rzecznik jest skrepowany poleceniami rady.

Adw. Janicki, omawiając pracę rzeczników i ich zastępców, podkreśla, że praca ta jest na marginesie podstawowej działalności zawodowej. Zastępcy to przeważnie ludzie najbardziej aktywni, odznaczający się dużym poczuciem obowiązku, a jednocześnie mający dużą praktykę zawodową. Nie można więc wymagać od nich zbyt wielkiej pracy jako od rzeczników. Ta duża ilość pracy powoduje, że czasem dochodzenie trwa dość długo. Trzeba, aby władze nadzorcze wiedziały o tym i brały to pod uwagę.

W Izbie warszawskiej poza sprawami o nadużycie wolności słowa i o nadużycia finansowe jest dużo spraw adwokackich przeciwko adwokatom. Istnieje grupa adwokatów, która od kilku lat prowadzi wzajemne spory. Absorbują to zastępców rzecznika, którzy czas swój z większym pożytkiem mogliby poświęcić sprawom poważnym.

Pod rozważę zebranych mówca stawia zagadnienie, czy w wypadku, kiedy adwokat ma kilka spraw dyscyplinarnych, powierzać te sprawy jednemu rzecznikowi, czy też rozdzielać je na kilku. Pożądane są narady członków komisji dyscy-

plinarnych z rzecznikami i prokuratorami. Wojewódzkie komisje dyscyplinarne — zdaniem mówcy — są nastawione za bardzo koleżeńsko, tzn. są zbyt pobłażliwe.

Omawiając trudności w pracy rzeczników, mówca proponuje, by w sprawach adwokatów zamieszkałych na prowincji można było powierzać dokonywanie pewnych czynności dochodzenia kierownikom zespołów miejscowych. Praca rzeczników jest też niekiedy niewdzięczna, bo rzecznicy bywają znieważani w pismach stron. W Warszawie Komisja Dyscyplinarna i Rada Adwokacka zwracają na to uwagę i udzielają rzecznikom ochrony.

Z poruszoną tu kwestią współpracy z prokuraturą wojewódzką łączy się sprawa ochrony akt adwokackich. Był wypadek na prowincji, że MO, po zatrzymaniu adwokata, przysłała do zespołu i pod nieobecność członków zespołu zażądała od pracownika wydania akt, co też nastąpiło. Rada Adwokacka zwróciła się w tej sprawie do Generalnej Prokuratury o wydanie odpowiednich zarządzeń, lecz dotychczas odpowiedzi nie otrzymała.

Minister Zawadzki powiedział, że Ministerstwo wniosło 6 rewizji nadzwyczajnych od orzeczeń Warszawskiej Komisji Dyscyplinarnej, gdyż rzecznik nie odwołał się. Gdy się weźmie pod uwagę, że izba warszawska liczy 1400 adwokatów, liczba tych spraw jest nieznaczna.

Jeśli chodzi o kwestię grożących dochodzeń o nadużycia finansowe, to trzeba podkreślić, że jest to smutny objaw świadczący o pewnej nierzetelności finansowej zarówno w stosunku do Skarbu Państwa, jak i władz korporacyjnych. Ale trzeba też zdawać sobie sprawę ze wszystkich przyczyn tego stanu rzeczy. Jedną z tych przyczyn jest skala podatkowa. Powinniśmy przy każdej okazji apelować do przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, aby zechcieli ten problem przedstawić Ministerstwu Finansów i spowodować zmianę ustawy o opodatkowaniu adwokatów.

W sprawie 3-miesięcznego terminu, w którym dochodzenie powinno być ukończone, należy zauważyć, że rzecznicy nie mają takich możliwości jak prokurator czy MO, i niekiedy dość długo muszą czekać na akta sądowe, w związku z czym termin ten nie może nie być przekroczony.

Adw. Artymiński zaznacza, że postępowaniu dyscyplinarnemu nie jest znana instytucja łącznych wyroków. Zdaniem jego, adwokat skazany kilka razy na karę upomnienia czy nagany dyskwalifikuje się do wykonywania zawodu.

Adw. Kaleta podkreśla, że funkcja rzecznika jest szczególnie potrzebna. Ale rzecznik nie ma sojuszników ani w obwinionych, ani nawet w klientach tych obwinionych. Zdaniem mówcy, Regulamin pracy rzeczników przyniósł duży postęp. W pracy tej są nadal duże trudności obiektywne, np. czekanie na akta sądowe lub na wyroki sądów. Przy odwołaniach należy na każdą sprawę patrzeć indywidualnie. Poza tym opinia rady adwokackiej jest dla rzecznika wiążąca, a rada kieruje się nieraz względami, które w rzeczywistości odgrywają poważną rolę. Władze, które przyglądają się naszej pracy, powinny rozważyć także i te elementy. Zdarzać się mogą niedopatrzania, ale przy życzliwej współpracy prokuratora i organów adwokatury rzeczy niewłaściwe będzie można usunąć.

Adw. Wurzel porusza zagadnienie stanowiska rzecznika NRA na rozprawach Wyższej Komisji Dyscyplinarnej wobec odwołań wniesionych tylko przez prokuratora, a nie przez rzecznika. Może się bowiem zdarzyć, że rzecznik nie godzi się ze stanowiskiem przedstawiciela Generalnej Prokuratury. Jakie są środki zaradcze przeciwko takiemu niepożądanemu zjawisku? Należałoby doprowadzić już na szczeblu rzecznika rady wojewódzkiej i prokuratora do wyrównania stanowisk.

Są też wypadki składania odwołań od kary upomnienia, prokurator zaś domaga się kary zawieszenia w czynnościach zawodowych lub nawet kary wydalenia z adwokatury. Taka rozbieżność jest czymś nienaturalnym i niepożądanym. Mówca sądzi, że również i tu można osiągnąć uzgodnienie stanowisk na szczeblu wojewódzkim.

Nawiązując do nowej taksy adwokackiej, adw. Wurzel zwraca uwagę, że obecnie obserwuje się ucieczkę adwokatów od przyjmowania dużych spraw w sądach wojewódzkich rozpisanych na dłuższe okresy, gdyż nowa taksa przekreśla w znacznym stopniu opłacalność występowania w takich procesach. Będą więc wyznaczane w nich obrony z urzędu. Adwokaci będą się starali o to, by nie podejmować się takich obron. Jednym ze środków uniknięcia tej niepożądanej sytuacji może być — zdaniem mówcy — wprowadzenie tego, by adwokatowi broniącemu z urzędu, jeżeli klient nie ma środków, honorarium było wypłacane przez sąd. Tak jest już w Czechosłowacji. Sprawę tę mówca poddaje pod rozwagę właściwym czynnikiem, gdy będzie aktualna sprawa zmiany ustawy o ustroju adwokatury.

Adw. Iżycki zaznacza, że w Izbie gdańskiej nie ma rozbieżności stanowisk rzecznika i prokuratora. Sprawy są omawiane na naradzie rzecznika z prokuratorem. Nie ma też w Gdańsku zagadnienia krępowania rzecznika przez radę adwokacką w kwestii odwołań. Jeżeli rzecznik ma wątpliwości, to konsultuje się z Radą. W sprawie trudności w dziedzinie współpracy z zastępcami rzecznika mówca stwierdza, że po uchwaleniu Regulaminu pracy rzeczników trudności tych obecnie już nie ma. Termin 3-miesięczny do prowadzenia dochodzeń nie jest za krótki; zresztą w pewnych skomplikowanych sprawach rada adwokacka może termin ten przedłużyć. Następnie mówca porusza sprawę zaniechania i umorzenia dochodzenia, zwracając uwagę na to, że obecne postępowanie dyscyplinarne nie zna postępowania wyjaśniającego. Mówca zaznacza, że sam jako rzecznik, jeśli widzi ze skargi, że popełniono przewinienie, prowadzi dochodzenie, a następnie albo umarza je, albo wnosi akt oskarżenia.

Adw. Krakowski (Olsztyn) występuje przeciwko koncepcji przyłączania w sprawach dyscyplinarnych małych izb adwokackich do dużych, gdyż wpłynie to na przedłużenie postępowania przygotowawczego. Drugim ujemnym skutkiem tej koncepcji byłoby stłumienie inicjatywy rzeczników dyscyplinarnych. Mówca nie wyobrażałby sobie w tych warunkach technicznej strony pracy rzecznika małego ośrodka. Inicjatywa wszczęcia dochodzenia leżałaby daleko od środowiska, w którym rzecznik się znajduje, a to nie dawałoby możliwości wszechstronnego rozważenia sprawy, którą powinien prowadzić rzecznik znajdujący się na miejscu i mogący poświęcić sprawie więcej czasu. Ponadto rzecznik ten zna ludzi i miejscowe stosunki.

Wreszcie pod rozwagę należy poddać zagadnienie wprowadzenia nowych rodzajów kar i przewidzieć odpowiednik przepisu art. 61 k.k.

Adw. Gorzuchowski omawia trudności, jakie ma rzecznik Rady Adwokackiej w Łodzi, jeżeli chodzi o współpracę ze swymi zastępcami. Dobór zastępców spośród kolegów mających dużą praktykę zawodową nie zdał egzaminu, wobec czego mówca wyszukał zdolnych kolegów, ale mających mniejszą praktykę. Dzięki temu zaległości się zmniejszyły. Były trudności także w sprawach prowadzonych przeciwko adwokatom z odległej prowincji. Trudności te pokonano przez powołanie zastępców rzecznika w miastach powiatowych. Korzystał by też należało z pomocy kierowników zespołów. Taki właśnie przepis byłby pożądanym w no-

wym rozporządzeniu o postępowaniu dyscyplinarnym, podobnie jak przepis o postępowaniu wyjaśniającym, gdyż wówczas rzecznik mógłby zaniechać dochodzenia bez potrzeby jego umarzania.

Adw. Okulicz również wypowiada się przeciwko pomysłowi przyłączania małych izb do dużych, jeśli chodzi o sprawy dyscyplinarne, uderza to bowiem w autorytet rad adwokackich małych izb, a poza tym rzecznik dużego ośrodka nie będzie miał tego autorytetu<sup>o</sup>co własny. Dochodzenia dyscyplinarne należy podzielić na 2 kategorie: pierwsze, w których obwiniony popełnił przewinienie dyscyplinarne, i drugie, w których jest on ofiarą. Miejscowy rzecznik, który zna ludzi, łatwiej zajmie prawidłowe stanowisko. Z tym łączy się też sprawa ścisłej współpracy z prokuraturą. Jak by wtedy wyglądał nadzór prokuratora nad dochodzeniem dyscyplinarnym? W Koszalinie ta współpraca układa się bez zarzutu.

Adw. Doleżał podkreśla, że nic nie przemawia za łączeniem izb, natomiast za dotychczasowym stanem rzeczy przemawia znajomość ludzi i równość izb. Zdaniem mówcy, kary dyscyplinarne powinny ulec zróżnicowaniu i uzupełnieniu przez kary dodatkowe. Od kary nagany do zawieszenia jest wielki przeskok. Czy nie byłoby możliwe wprowadzenie np. kary przeniesienia do innej miejscowości? Ważna jest też kwestia zawieszania kary. Sprawa wynagrodzenia adwokata-obroncy z urzędu wymaga rozważenia. Uzgodnienie stanowisk prokuratora i rzecznika nie zawsze jest możliwe. Wyjaśnienia wymaga też sprawa, czy w wypadku, kiedy adwokat został aresztowany za jakąś sprawę, a potem wpłynęły przeciwko niemu nowe skargi, należy na nowo prowadzić dochodzenie.

Adw. Krężel, nawiązując do przepisu, że adwokatowi nie wolno przyjmować pieniędzy od klienta, zapytuje, czy adwokaci w małych zespołach nie zatrudniających sił pomocniczych, lecz załatwiający sami sprawy administracyjne zespołu, mogą przyjmować pieniądze.

Adw. Majer zwraca uwagę, że przepis, iż rzecznik zwierzany jest poleceniami rady, pozostaje w sprzeczności z Regulaminem pracy rzeczników. Rzecznik wszczyna i umarza postępowanie. Wszystkie sprawy dyscyplinarne po ich zakończeniu przedstawiane są na posiedzeniach rady, która decyduje. Tę kwestię należy wyjaśnić przy nowelizacji. Termin 3 miesięcy do przeprowadzenia dochodzenia jest nierealny. W rozporządzeniu o postępowaniu dyscyplinarnym ani w Regulaminie nie powiedziano wyraźnie, kto może uchodzić za pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym. Z jednej strony pokrzywdzonemu przysługuje prawo odwołania, a z drugiej nie ma on uprawnienia do popierania oskarżenia, jeśli chodzi o winę. To zagadnienie także powinno być rozważone przy nowelizacji. I jeszcze jedna kwestia: jeżeli dochodzenie zostało wszczęte na skutek pisma prokuratora, a nie pokrzywdzonego, to czy pokrzywdzonemu przysługuje prawo odwołania od orzeczenia komisji?

Adw. Trojanowski prosi o wyjaśnienie kilku zagadnień budzących wątpliwości, a mianowicie: kiedy doręcza się obwinionemu odpis postanowienia o umorzeniu dochodzenia: czy po wydaniu postanowienia, czy też po jego uprawomocnieniu się? który prokurator ma występować na rozprawie w sprawach przekazanych innej radzie adwokackiej? czy odpis odwołania wniesionego przez prokuratora lub rzecznika należy doręczać osobie, która wniosła skargę na adwokata i która nie odwołuje się od orzeczenia komisji dyscyplinarnej? czy istnieje możliwość egzekwowania kosztów postępowania dyscyplinarnego od adwokata uchylającego



się od uiszczenia tych kosztów — poza zagrożeniem nowym postępowaniem dyscyplinarnym?

Adw. Janicki zaznacza, że koszty postępowania dyscyplinarnego traktowane są jako należności, które mogą być egzekwowane w trybie administracyjnym; uchwała rady adwokackiej jest wtedy tytułem do egzekucji. Zdaniem mówcy, o zaniechaniu dochodzenia można mówić tylko dopóty, dopóki obwiniony nie został przesłuchany — oczywiście jeżeli materiał, którym rzecznik dysponuje, nie daje podstawy do ścigania dyscyplinarnego; po przesłuchaniu obwinionego będzie już tylko umorzenie. Odwołanie w obu wypadkach nastąpi w tym samym trybie. Mówca przeciwny jest łączeniu izb pod względem spraw dyscyplinarnych, gdyż znajomość ludzi i warunków miejscowych odgrywa wielką rolę. Zastępca rzecznika nie powinien podejmować się funkcji obrońcy. Chodzi tu oczywiście o sprawy, których ten zastępca nie prowadził. Rzecznik jest organem rady adwokackiej i nie może się przeciwstawiać stanowisku rady, jeśli chodzi o wniesienie aktu oskarżenia lub środka odwoławczego.

Adw. Lipowski, omawiając zagadnienie kolizji między uprawnieniami rzecznika a rady adwokackiej, uważa, że jeżeli rzecznik wszczął dochodzenie z własnej inicjatywy lub wskutek skierowania do niego sprawy przez dziekana, to prowadzi dochodzenie samodzielnie i nie ma obowiązku konsultowania się z radą. Mówca nie zgadza się z poglądem, że jeżeli prowadzi dochodzenie na polecenie rady, to może umorzyć dochodzenie tylko za zgodą rady. To samo dotyczy wypadku prowadzenia dochodzenia na polecenie Ministra Sprawiedliwości. Wyjaśnienia wymaga kwestia trybu wznowienia dochodzenia.

Adw. Majer uważa, że przepis § 31 Regulaminu pracy rzeczników, nakazujący rzecznikowi doręczanie odpisu aktu oskarżenia obwinionemu, radzie adwokackiej oraz prokuratorowi, jest niesłuszny. Powinna to czynić komisja dyscyplinarna. Paragraf 54 Regulaminu nie normuje kwestii spraw zawieszonych a nie zakończonych.

Adw. Iżycki jest zdania, że jeżeli rada adwokacka wypowiada się przeciwko wniesieniu odwołania przez rzecznika, to powinna wydać w tym przedmiocie uchwałę, którą należy dołączyć do akt sprawy.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodniczący adw. Skoczek podsumował dyskusję i udzielił odpowiedzi na wysunięte pytania.

W kwestii sprawdzania akt przez organa skarbowe czy MO mówca zwrócił się do zebranych z prośbą, by o każdym takim wypadku informowali niezwłocznie Naczelną Radę Adwokacką, która ze swej strony zawiadomi o tym Ministerstwo Sprawiedliwości.

Wytaczanie postępowania dyscyplinarnego przez adwokatów-pieniaczy przeciwko adwokatom bądź bezpośrednio, bądź przez osoby trzecie, za którymi kryje się adwokat, jest zjawiskiem ujemnym. W tym drugim wypadku sprawę należy zbadać i w razie stwierdzenia, że adwokat występuje przeciwko koledze przez osoby trzecie — wszczynać postępowanie dyscyplinarne i szybko je zakończyć.

Słuszny jest pogląd, że jedną z przyczyn nierzetelności finansowej jest skala podatkowa. Naczelna Rada Adwokacka od dawna czyni bardzo energiczne starania o zmianę skali. Ministerstwo Sprawiedliwości, a także Ministerstwo Finansów podzielają stanowisko Naczelnej Rady Adwokackiej. W nowej ustawie o podatku od wynagrodzeń adwokaci mają być traktowani na równi z innymi prawnikami. Ustawa ta ma być uchwalona w r. 1962.

Termin 3-miesięczny do zakończenia dochodzenia jest istotnie zbyt krótki ze względu na szereg czynności, jakie ma do spełnienia rzecznik w związku z dochodzeniem. Trzeba jednak starać się o zachowanie tego terminu.

Sprawa doręczania odpisu aktu oskarżenia obwinionemu znalazła się w regulaminie wskutek przepisu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym wkładającego na rzecznika obowiązek doręczania odpisu Ministrowi i prokuratorowi. Jeżeli rzecznik doręcza akt oskarżenia tym osobom, to bez większych trudności może go doręczyć również obwinionemu, odciążając w ten sposób komisję dyscyplinarną.

W kwestii postępowania dyscyplinarnego podkreślić należy, że według Regulaminu każda czynność podjęta przez rzecznika jest już dochodzeniem. Postępowanie wyjaśniające jest sprawdzeniem słuszności skargi. Naczelna Rada Adwokacka zajęła stanowisko, że nie ma żadnej różnicy między postępowaniem wyjaśniającym a dochodzeniem w rozumieniu Regulaminu pracy rzeczników.

Zaniechać wszczęcia dochodzenia można wtedy, gdy ze skargi od razu, w sposób nie budzący wątpliwości widać, że w zarzucanym czynie nie ma cech przewinienia lub zachodzą okoliczności wyłączające ściganie dyscyplinarne (np. wskutek przedawnienia). W innych wypadkach należy dochodzenie umorzyć bez względu na to, czy obwiniony został przesłuchany, czy też nie.

Mówca przyjął do wiadomości jednomyślne stanowisko zebranych przeciwko koncepcji przyłączenia — pod względem spraw dyscyplinarnych — małych izb do dużych i zawiadomi o tym Naczelną Radę Adwokacką.

Przy nowelizacji rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym należałoby wziąć pod uwagę propozycję powierzenia kierownikom zespołów wykonywania pewnych czynności rzecznika w miejscowościach, gdzie nie ma zastępców rzecznika.

W związku z poruszonymi przez jednego z mówców trudnościami wynikającymi stąd, że niektórzy sędziowie nie wykazują chęci wniesienia do protokołu wszystkiego, co może przemawiać za oskarżonym, należy zaznaczyć, że Naczelna Rada Adwokacka nie może nic na to poradzić. W każdym razie trzeba unikać konfliktów z sędziami.

Co do uzgadniania stanowisk prokuratora i rzecznika zarówno na posiedzeniach komisji dyscyplinarnych, jak i po wydaniu orzeczenia, niektórzy z rzeczników twierdzili, że prokuratorzy nie zawsze chcą ujawniać swe stanowisko wobec rzecznika i stąd powstają trudności w uzgodnieniu stanowiska obu stron. Jak Naczelnej Radzie Adwokackiej wiadomo, stosunki między rzecznikami a prokuratorem układają się jak najkorzystniej, do zupełnie więc wyjątkowych wypadków należy zaliczyć brak porozumienia między rzecznikami a prokuratorem. Oczywiście mogą być pewne rozbieżności stanowisk, trzeba jednak starać się je usuwać. Odmiennosć stanowisk może wpływać ujemnie na orzecznictwo.

Jeśli chodzi o kwestię przyjmowania od klientów pieniędzy w małych zespołach nie mających personelu kancelaryjnego, to sprawa ta zostanie przekazana Wydziałowi Wykonawczemu do rozpatrzenia.

Stosunki pomiędzy radą adwokacką a rzecznikiem regulują przepisy § 4 Regulaminu. Rada adwokacka ma obowiązek interesować się prowadzonymi dochodzeniami. Uchwały rady dotyczące dochodzenia wiążą rzecznika i powinny się znajdować w aktach dochodzenia.

Mówca jest zdania, że doręczenie obwinionemu postanowienia o umorzeniu powinno być dokonane po wydaniu postanowienia jednocześnie z doręczeniem postanowienia pokrzywdzonemu.

Przeciwko kolegom, którzy mimo posiadania środków uchylają się od uiszczania kosztów postępowania dyscyplinarnego, należy występować bardzo energicznie, wnosić akt oskarżenia i domagać się wydalenia z adwokatury.

Zdaniem mówcy, rzecznik nie może być obrońcą w sprawie dyscyplinarnej, chociażby jej nie prowadził, gdyż powołany został do wykonywania funkcji oskarżycielskich.

Postulat wyznaczania dwóch obrońców z urzędu w większych sprawach jest słuszny. Zostanie on przedstawiony Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Przyjąć trzeba jako zasadę, że w tych wszystkich wypadkach, kiedy zawiadamia się rzecznika o posiedzeniach komisji dyscyplinarnych, powinno się również zawiadomić prokuratora.

Po zakończeniu swego przemówienia adw. Skoczek udzielił głosu Wiceprezesowi NRA adw. Cerańce, który podkreślił, że adwokaci muszą pracować społecznie, a najwłaściwszą formą tej pracy adwokata jest obrona z urzędu. Nowa taksa sprawi wiele kłopotów również rzecznikom i komisjom dyscyplinarnym.

Następnie mówca szerzej omówił sprawę skali podatkowej i starań Naczelnej Rady Adwokackiej o zmianę tej skali. Dopóki jednak przepisy zarówno podatkowe, jak i dotyczące wynagrodzenia nie będą zmienione, należy ich ściśle przestrzegać, w myśl zasady: *dura lex, sed lex*. Adwokaci korzystają z wolności słowa, ale nie powinni nadużywać tej wolności, bo kompromituje to adwokaturę.

Po przemówieniu Wiceprezesa Cerańki przewodniczący zamknął posiedzenie, dziękując zebranych rzecznikom za udział w tej pożytecznej naradzie i życząc im dalszej owocnej pracy.